

Dr Kevin E. Frederick, Waldensowie, wykład 1B, Korzenie nawrócenia Walda (1172-1207 n.e.)

© 2024 Kevin Frederick i Ted Hildebrandt

To jest dr Kevin Frederick, który uczy historii Waldensów. To jest sesja 1, Korzenie nawrócenia Waldo.

Dzień dobry. Nazywam się Kevin Frederick. Jestem pastorem kościoła Waldensian Presbyterian Church w Valdese, Karolina Północna.

Służę tej kongregacji od prawie 10 lat. Jako część mojej roli w tej kongregacji, kiedy tu przybyłem, zdałem sobie sprawę, że istnieje prawdziwe poczucie potrzeby rozwijania historii ludu waldensów ze względu na wielkie bogate dziedzictwo, z którego ta kongregacja czerpie w swoim pochodzeniu. Ponad 50% członków tego kościoła ma pochodzenie waldensów.

Z tej perspektywy opracowałem szereg kazań na temat historii waldensów. Zaczniemy od Petera Waldo, założyciela ruchu waldensów. Właściwie nazywamy go Waldo.

Valdez to jego imię po francusku i jest on człowiekiem, który odegrał kluczową rolę w powstaniu tego ruchu. Ale najpierw chciałbym zacząć od przeczytania fragmentów z Ewangelii Łukasza 18. Jest to jeden z trzech ważnych, kluczowych fragmentów, z których czerpał Waldo.

Z Ewangelii Łukasza 18, pewien władca zapytał go, dobry nauczycielu, co mam czynić, aby odziedziczyć życie wieczne? Jezus mu powiedział, dlaczego nazywasz mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. Znasz przykazania: nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa, czcij swego ojca i matkę. On odpowiedział: przestrzegałem tego wszystkiego od młodości.

Gdy Jezus to usłyszał, rzekł mu, że jeszcze jednego mu brakuje. Sprzedaj wszystko, co posiadasz, i rozdaj pieniądze ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem przyjdź i chodź za mną.

Lecz gdy to usłyszał, zasmucił się, bo był bardzo bogaty. Jezus spojrzał na niego i powiedział, jak trudno tym, którzy mają bogactwa, wejść do królestwa Bożego. Zaiste, łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa Bożego.

Oto słowo Pana. Bogu niech będą dzięki. Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby odziedziczyć życie wieczne? Chrześcijanie przez wieki zadawali sobie to pytanie, rozważając swoją relację z Bogiem.

I bardzo często sposób, w jaki wybierali życie, był zupełnie inny od odpowiedzi, którą Jezus dał tamtego dnia bogatemu młodzieńcowi. Bogaty młodzieniec nie był usatysfakcjonowany samym stosowaniem biblijnych instrukcji do wypełniania przykazań Tory i szukał głębszego sensu w swoim życiu. W odpowiedzi Jezus rzucił bogatemu młodzieńcowi wyzwanie, aby sprzedał swój majątek i rozdał pieniądze biednym, a będzie miał skarb w niebie.

A potem przyjdź i pójdź za mną. Niewielu ludzi w tym wieku lub jakimkolwiek innym kiedykolwiek przestrzegało tej instrukcji co do joty. Jest ona tak całkowita i wymagająca, że wymaga całkowitego posłuszeństwa.

To historia opisująca początki ruchu zapoczątkowanego przez człowieka z XII wieku o imieniu Waldo, który po zetknięciu się z biblijnym nakazem starał się żyć zgodnie z literą nauki Jezusa Chrystusa. Bogaty kupiec, który zbił fortunę na handlu w Lyonie we Francji pod koniec XII wieku, Waldo, Valdez po francusku, był również człowiekiem religijnym oddanym Kościołowi katolickiemu. Jako zamożny obywatel, lider biznesu i pobożny chrześcijanin, Waldo miał dobre powiązania z przywódcą Kościoła rzymskiego.

Niektóre zapisy wskazują, że mógł on odgrywać świecką rolę przywódczą w kościele w Lyonie. Rozwijające się miasto Lyon było kulturalną i prosperującą społecznością biznesową we Francji XII wieku. Było również regionalnym centrum Kościoła rzymskiego z własnym biskupem.

W latach poprzedzających nawrócenie Walda, aby żyć w ubóstwie, Waldo zlecił dwóm przywódcom kościelnym, którzy dobrze znali łacinę, przetłumaczenie mu fragmentów Biblii na język powszechnie używany w regionie, aby mógł sam czytać i studiować pisma. Taka prośba w XII wieku była rzadkością i ze względu na jej względną niejasność nie przyciągnęła uwagi hierarchii katolickiej. Dlatego prośba Walda o przetłumaczenie fragmentów Biblii na język ojczysty przeszła niezauważona przez hierarchię kościelną i nie została uznana za nielegalną.

Waldo studiował te przetłumaczone pisma i omawiał je z przywódcami religijnymi. Następnie interpretował ich znaczenie dosłownie, odnosząc je do jego własnego życia. Niesłuszne byłoby założenie, że Waldowi w XII wieku o wiele łatwiej byłoby sprzedać swój majątek, rozdać wszystkie dobra biednym i przyjąć życie w ubóstwie niż komuś w naszym stuleciu.

W XII wieku nie istniała żadna sieć bezpieczeństwa socjalnego poza jałmużną, podczas gdy dziś dla ubogich świadczone są usługi rządowe i non-profit. Należy zauważyć, że dla Walda podjęcie takiej decyzji było absolutnie wielkim aktem wiary dla osoby żyjącej w każdym wieku. Dostępna jest szczątkowa dokumentacja historyczna dotycząca życia Walda i jego nawrócenia.

Jednak pojawiają się pewne fakty, które stanowią historyczne punkty odniesienia. Zapisy historyczne wskazują, że w roku 1172 miała miejsce poważna susza, która dotknęła zarówno Francję, jak i Niemcy. Warunki pogodowe wywołały niszczycielski głód, który był szczególnie dotkliwy dla biednych w regionie.

Waldo dorobił się fortuny na handlu i był człowiekiem dość zamożnym. Waldez, Waldo, między 27 maja a 1 sierpnia 1072 r., regularnie rozdawał chleb, zupę i mięso przez trzy dni w tygodniu każdemu, kto o to poprosił. 15 sierpnia tego roku, w święto Wniebowzięcia, rozrzucił pieniądze wśród biednych na ulicach, mówiąc, że nikt nie może służyć Bogu i mamonie z Ewangelii Mateusza 6. Przechodnie i przyjaciele, którzy obserwowali dziwne zachowanie tego bogatego kupca, zaczęli kwestionować jego zdrowie psychiczne.

Mimo to, jak donoszą, usprawiedliwiał swoje czyny jako zemstę na wrogach, którzy zniewolili go do pieniędzy i tworzenia rzeczy, i powiedział również, że zrobił to, aby nauczyć swoich słuchaczy ufać Bogu, a nie bogactwu. Coraz częściej jego przyjaciele i kontakty biznesowe, w tym jego własna żona, uważali, że całkowicie oszalał. Jego żona, która bardzo ceniła swój bogaty styl życia i sposób życia, rozpaczliwie próbowała przekonać go do zmiany zdania i zwróciła się o pomoc do swoich najbliższych przyjaciół, aby przemówili mu do rozsądku.

Ale Waldo miał już swój umysł. To stworzyło wielki rozłam między Waldem a jego rodziną, zwłaszcza gdy Waldo zaczął podejmować prawne kroki, aby przeznaczyć znaczną część swojego majątku i posiadłości, aby zapewnić byt żonie i dwóm córkom. Aby wypełnić nakaz biblijny, aby rozdawać i naśladować Chrystusa, Waldo zdystansował się od własnej rodziny, skutecznie się rozwodząc.

Nie mogli zrozumieć tej nagłej zmiany w jego życiu, a mimo to bardzo się o nich troszczył. Jego powołanie do bycia uczniem stało się teraz jego głównym celem. W społeczeństwie, które było w dużej mierze analfabetami, tradycja ustna odgrywała kluczową rolę w zachowaniu i nauczaniu jego historii.

Europa w XII wieku była analfabetami w ponad 90%. Tylko bogaci i klasa rządząca mogli sobie pozwolić na luksus edukacji. W takim otoczeniu kulturowym opowiadanie historii, poezja i długie ballady stały się podstawowymi środkami przekazywania wiedzy i informacji w społeczeństwie.

Waldo i jego zwolennicy zwrócili większą uwagę na znaczenie komunikacji ustnej, głosząc i nauczając słów Pisma Świętego w języku ludu. Była to radykalna zmiana w Kościele rzymskokatolickim, który uważał, że język Pisma Świętego powinien być ograniczony do łaciny, języka zrozumiałego dla niewiele ponad 1% populacji. Głoszenie Słowa Bożego przez Waldo w języku ludu było początkowo bardzo popularne i dobrze przyjęte.

Skuteczność posługi Walda była postrzegana jako zagrożenie przez hierarchię rzymskokatolicką, która potępiła zwolenników Walda i ich publiczne głoszenie Pisma Świętego. On i jego zwolennicy, którzy byli nazywani Ubogimi z Lyonu, zostali ekskomunikowani w 1184 r. Później, w 1215 r., zostali potępieni jako heretycy.

Prześladowania ubogich w Lyonie stały się coraz bardziej zorganizowane przez kościół, a w XIV wieku katolicy rzymscy zorganizowali krucjatę, aby zniszczyć herezję i wszystkich jej zwolenników. W ciągu tego okresu kilkuset lat w społecznościach waldensów pojawiły się trzy oddzielne mity dotyczące nawrócenia Waldona, które zastąpiły faktyczne dane dotyczące głodu, który dotknął Francję i Niemcy w 1172 r. Fakty zostały w dużej mierze zapomniane z upływem czasu, a mimo to mity, które pojawiły się w całej Europie Zachodniej w społecznościach waldensów, zinterpretowały i zachowały wspomnienia o reakcji Waldona na cierpienie spowodowane głodem dla ubogich w mieście Lyon w 1172 r.

Historyk i waldensianin Giorgio Turin, autor książki *Waldensians, the First Eight Hundred Years*, napisanej w 1980 r., sam będący pastorem i historykiem waldensów, zidentyfikował trzy historie dotyczące nawrócenia Waldesa. Aby zachować i przekazać historię ludu waldensów, ważne jest, abyśmy rozważyli każdą z tych historii, ponieważ wykazują one pewien stopień płynności, który otacza znaczną część pochodzenia i wczesnej historii ruchu waldensów. Czytelnik musi koniecznie zrozumieć ważną rolę, jaką mity odegrały w tworzeniu historii waldensów, jak zobaczymy w kolejnym kazaniu, które dotyczy roli tworzenia mitów w zrozumieniu początków ruchu waldensów.

Opowiadanie historii odegrało ważną rolę w ustanowieniu i wzmocnieniu tożsamości i determinacji wiary ludu waldensów w czasach wielkich prześladowań. Interesujące jest, jak wszystkie trzy historie służą do wzbogacenia faktów historycznych, które zostały odkryte w ostatnim stuleciu. Wszystkie trzy historie oferują wgląd w kontekst kulturowy życia Waldesa.

Pierwsza historia. Pewnego dnia, zatrzymując się, aby porozmawiać z przyjaciółmi po mszy, Waldo usłyszał minstrela wędrującego ulicami i śpiewającego, akompaniując sobie na lutni. Minstrel zaśpiewał historię o życiu św. Aleksego, bogatego i rozpieszczonego syna szlacheckiej rodziny.

W noc poślubną, w fali poczucia winy z powodu bogactwa i wystawnego stylu życia, Aleksey podjął nagłą decyzję o opuszczeniu narzeczonej i wyruszeniu na pokutę, podejmując pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Tam, w wyniku życia pełnego wyrzeczeń i cierpienia, został tak oszczędzony, że lata później nikt nie rozpoznał go po powrocie do domu, do rodzinnego miasta. Wyrzucony jako bezdomny wyrzutek, został pozostawiony sam sobie, by umrzeć pod schodami w mieście, a nikt nie znał jego tożsamości aż do jego śmierci.

Jak głosi legenda, Waldo był tak pod wrażeniem pieśni tego pieśniarza, że zaprosił go do swojego domu, aby zjadł i spędził noc. Słyszając pieśń ponownie, Waldo zaczął rozpoznawać swoją tożsamość w historii i zaczął wprowadzać zmiany, które wyrzekły się jego dawnego życia w luksusie. W XII wieku wędrowni pieśniarze, zwani również trubadurami, cieszyli się ogromną popularnością w Europie.

Gdy przenosili swoją muzykę i opowieści z miasta do miasta, rozprzestrzeniali nowe idee, a nawet nowe sposoby mówienia, które wpływały na zamożne i kupieckie klasy. Jednym z dominujących tematów przekazywanych w pieśniach trubadurów była koncepcja miłości dworskiej, która podnosiła rolę publicznie rytualizowanych przejawów miłości w związkach i małżeństwie. Koncepcja miłości dworskiej ostatecznie promowała większy stopień równości między parami małżeńskimi, niż kiedykolwiek istniał w społeczeństwie do tego momentu, ale również deprecjonowała i podporządkowywała rolę singielki.

Seksualne aluzje i dramaty w relacjach damsko-męskich były również tematami muzyki barda. Biorąc pod uwagę popularność trubadurów za życia Waldo, ta historia jest z pewnością prawdopodobna, ale nie bierze pod uwagę kontekstu głodu, który dotknął społeczność w czasie jego nawrócenia. Historia numer dwa.

Będąc bogatym kupcem i będąc otoczonym przez hordy biednych ludzi każdego dnia, Waldo z czasem zaczął mieć problemy z sumieniem i szukał rady i mądrości u jednego ze swoich przyjaciół, który służył kościołowi jako ksiądz i teolog. Po bardzo długiej rozmowie ksiądz znużył się nieustającymi dociekaniem Waldo i zasugerował, aby przeczytał Ewangelię Mateusza 19, werset 21, w którym Jezus mówi bogatemu młodzieńcowi, aby poszedł i sprzedał swoje dobra, a następnie przyszedł i poszedł za Nim. Słowa te miały tak silny wpływ na Waldo, że przestrzegał ich co do litery prawa, ślubując dosłownie dostosować swoje życie do przykazań Jezusa.

Druga historia uwypukla trwające relacje Waldo z przywódcami Kościoła katolickiego w Lyonie. Jako bogaty kupiec Waldo był patronem kościoła i świeckim przywódcą, a taka rozmowa, a nawet seria rozmów z księżmi i innymi wyświęconymi przywódcami, mogła mieć miejsce, gdy Waldo zmagał się z poczuciem powołania w swoim życiu. W tej historii fragment Pisma Świętego skupia się bezpośrednio na samym fragmencie, który odegrał kluczową rolę w decyzji Waldo o nawróceniu swojego życia na bardziej radykalny wyraz wiary chrześcijańskiej.

Jednakże pomija wiele z bezpośredniej interakcji, jaką Waldo miał z biednymi między majem a sierpniem 1172 r., odnosząc się do głodu, który spowodował tak wiele cierpienia u ludzi wokół niego. Trzecia historia. Waldo stracił bliskiego przyjaciela, który był kupcem w Lyonie.

Przyjaciel Waldo został nagle śmiertelnie porażony na bankiecie, w którym obaj uczestniczyli. Waldo, opłakując stratę przyjaciela i rozważając znaczenie własnej śmiertelności, zadał sobie pytanie: co jeśli śmierć dopadnie mnie w podobny sposób? Czy moja dusza będzie gotowa na podróż? Po tygodniach rozmyślań nad sobą, miał podjąć decyzję o pozbyciu się całego majątku i przedsięwziąć biznesowych. W związku z tym Waldo podjął decyzję o rozpoczęciu nowego życia, wolnego od pułapek bogactwa i dóbr osobistych.

W tej historii, głównym motorem napędowym wpływającym na jego działania jest skupienie i motywacja śmiertelności Walda, co powoduje kryzys wiary i tożsamości, który jest napędzany poczuciem nieuchronności boskiego sądu. Jedzenie jest ponownie w tej historii i odgrywa ważną rolę w nawróceniu Walda, ponieważ jest to bankiet, który łączy Walda i jego przyjaciela w chwili, gdy ich przyjaciel umiera. Jednak historia mówi o kryzysie egzystencjalnym i pomija jakąkolwiek wzmiankę o roli Pisma Świętego w kierowaniu duchowym nawróceniem Walda.

Każda z tych opowieści dotyczących mitycznego pochodzenia nawrócenia Waldosa i początku ruchu waldensów przekazuje znaczenie opowiadania historii w kulturze, w której ponad 95% osób było analfabetami. W regionie wpływów rozciągającym się od południowej Francji po Półwysep Apeniński, od północno-środkowych Niemiec po Austrię i Czechy, kaznodzieje waldensów, którzy znali na pamięć całe księgi Pisma Świętego, zajmowali się wędrowną posługą, podróżując parami, podczas gdy opowiadali historie, aby przekazać ewangelię. Choć te trzy opowieści dotyczące nawrócenia Waldosa są różne, każda z nich demonstruje szczere pragnienie edukowania kolejnych pokoleń na temat pochodzenia ich wiary, aby każdy wierzący zrozumiał charakterystyczne czynniki, które odróżniają ich interpretację chrześcijaństwa od interpretacji rzymskich katolików.

W rozległym geograficznym i kulturowym obszarze Europy, gdzie zwolennicy tego ruchu żyli w różnych kulturach i mówili różnymi językami, nie dziwi fakt, że będzie wiele wersji nawrócenia Walda. Gdy ocenia się je pod kątem podobnych tematów, wszystkie one komunikują decyzję Walda o porzuceniu życia w bogactwie i względnym luksusie, o życiu w ubóstwie i głoszeniu ewangelii opinii publicznej. Każda z tych trzech historii wskazuje na osobiste nawrócenie od stylu życia polegającego na służeniu sobie i na radykalnie nowym życiu polegającym na przyjmowaniu ubóstwa, szerzeniu ewangelii i zaspokajaniu potrzeb ubogich.

Gdy porówna się je z faktami, które pojawiły się w kontekście historycznym Lyonu w 1172 r., prawdopodobne jest, że elementy wszystkich trzech historii odzwierciedlają to, co wydarzyło się, aby doprowadzić do radykalnej przemiany w życiu Walda. Jednak niezależnie od tego, czy jest to przekazywane w jednej z historii cytowanych powyżej, czy nie, ta przemiana następuje po zbadaniu pism i zaangażowaniu się w okres głębokiego badania duszy. W wyniku tego procesu Waldo doszedł do nowego zrozumienia żywej obecności i osobistego rozpoznania powołania Jezusa Chrystusa.

George O'Torn w swojej analizie tych historii wskazuje, że nawrócenie Waldo przyniosło dwa bardzo różne rezultaty. Po pierwsze, ewangelia, która została opowiedziana w jego własnym życiu, powinna być dostępna dla wszystkich ludzi, dając im możliwość odpowiedzi. Po drugie, powołanie do bycia uczniem, gdy interpretował nakazy biblijne z Ewangelii Mateusza 18 dla siebie i swoich naśladowców, oznaczało całkowite pozbycie się bogactwa i własności oraz ponowne ukierunkowanie się na wykorzystywanie własności i bogactwa w celu łagodzenia potrzeb ubogich, gdy ktoś również stawał się ubogi.

Odpowiedź Waldo odzwierciedlała moc zmartwychwstałego życia, które nie tylko wpłynęło na jego życie, ale także na życie wielu ludzi, którzy sami usłyszeli ewangeliczne przesłanie i odpowiedzieli ślubem ubóstwa i chęcią zaangażowania się w publiczne głoszenie ewangelii. W życiu Waldo i świadectwie wiary ustanowiono i uruchomiono początek najstarszego i nieustannie organizowanego świadectwa przedreformacyjnego chrześcijańskiego myślenia i praktyki. Pomimo skoordynowanych wysiłków Kościoła rzymskokatolickiego, aby zniszczyć to wyjątkowe świadectwo wiary chrześcijańskiej, przetrwało ono i przetrwało do świtu protestanckiej reformacji 350 lat później.

Warto zauważyć, że imię Piotr, które często pojawia się w odniesieniu do Waldo, nie jest wymienione jako część imienia Waldo w żadnych dokumentach, które powstały za jego życia. Dopiero 200 lat później, w XIV wieku, imię Piotr zostało po raz pierwszy przypisane Waldo. Historycy uważają, że w szczytowym okresie prześladowań waldensów, to właśnie wtedy waldensowie nadali imię Piotr, który, nawiasem mówiąc, był pierwszym i najważniejszym uczniem Jezusa Chrystusa.

Przypisując to imię Waldowi jako środek legitymizacji Waldowi i ruchowi waldensów, wiążąc ich obu z początkami wiary chrześcijańskiej i jej pierwszym przywódcą, apostołem Piotrem, po wniebowstąpieniu Jezusa Chrystusa. To odniesienie do wczesnego kościoła i jego sugestia, że ruch jest powiązany poprzez sukcesję apostołską, stały się ważnym źródłem siły i przekonania dla prześladowanych waldensów, gdy Kościół rzymskokatolicki i otaczająca ich kultura napiętnowały ich jako heretyków i dążyły do ich całkowitego zniszczenia. W obliczu inkwizycji i innych form prześladowań ze strony Kościoła rzymskiego waldensowie pocieszali się, podkreślając związki z początkami kościoła chrześcijańskiego, który był również prześladowany przez ówczesne władze.

Idea sukcesji apostołskiej i początki wiary waldensów są bardziej szczegółowo omawiane w kazaniu zatytułowanym w tej serii, *Out of the Shadows of History*.

To dr Kevin Frederick, który wyklada historię waldensów. To sesja 1, *The Roots of Waldo's Conversion*.